

# Sulin, Lepszy dzień

Mówią że karma wraca  
I chyba dzisiaj czuję jej skutki przez to  
Zamiast się zaćpać i zachlać  
Wolałem coś nagrać i puścić z reszt  
I czułem zależność, że jak nie zrobię nic z alko  
To wiedziałem co alko robi ze mną  
To chore, na pewno uznałem że jak zmienić życie  
Zawsze na lepsze  
Ludzie mnie meczą  
Lubię na luzie leżeć i patrzeć w sufit gdy jesteś ze mną  
Dajesz mi buzi  
I nic nie mówisz  
Czujemy to razem na pewne  
Nad nami dym a pod nami tylko flaszka, wiesz  
Za nami przeszłość, a przed nami tylko nasz start jest  
Mimo że nasz czas, jak każdy kiedyś skończy się  
To daj mi chwilę czy dwie, proszę o chwilę czy dwie

Żeby coś zmienić  
Zobaczył nas razem  
Wiem że starzeją się twarze  
Ale nasze są blade, zmęczone od spania przy barze  
Na razie, mi nie mów na razie  
Bo jeszcze okaże się czy zobaczę cię  
I czy spełnię sen  
Na razie sam biegnę do celu  
Bo nie chce obudzić się z drugą połówką czystej w ręce

A kiedy przyjdzie dzień  
Żeby rozliczyć się chce tylko wiedzieć że zrobiłem ile mogłem  
I chce żeby ten dzień, był naszym lepszym dniem  
Od wszystkich które w naszym życiu były podłe  
/2x

Chory 15 lat  
A powie, przykro mi  
Wyjdzie z pizdą pod okiem, nie z pizdą pod blokiem  
Dlatego widzę słabo  
I często zamiast tu przestać pić  
Wracam tu przez marzenia, schlany jak nigdy nikt  
Rap mnie nie lubi  
Do buzi wkładam tu chu\* rapgrze  
Ci co mają mnie na ustach wkładam im w nie chu\* także  
Mam luz i pragnę w końcu w rapgrze być liderem  
Wolę jebnąć flaszkę z fanem niż z ulubionym raperem

Boję się o nas i martwię się czasem  
Bo życie się z nami nie pieści już stale  
A gdzieś tam mi mówi że woleli mnie  
Jak smutnej Polsce rozterki wylałem  
Mój kumpel usłyszał bit i mówi:  
Pierd\* tych zawistnych ludzi  
Nie po to chciałeś iść do góry  
A źle życzą ci tylko kur\*  
Którym zabrakło jaj By cię zniszczyć  
Cel pal was wszystkich  
I tylko raz w życiu daj życiu klęknąć i wyciągnąć krzywdy  
Bo ludzie tu już przedmioty co zostawiają blizny  
Lubię gdy dowody w końcu rozbijają wszystkich

A kiedy przyjdzie dzień  
Żeby rozliczyć się chce tylko wiedzieć że zrobiłem ile mogłem  
I chce żeby ten dzień, był naszym lepszym dniem  
Od wszystkich które w naszym życiu były podłe

12x